

Czeladź, 28.07.2025 r.

Dr hab. Łukasz Jach, prof. UŚ

Instytut Psychologii

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja pracy doktorskiej mgr Martyny Kostyry

pod tytułem

„Zakupy kulturalne vs. hedonistyczne i materialne

– związek z funkcjonowaniem pamięci i dobrostanem konsumentów”

napisanej pod kierunkiem

Prof. Dr hab. Anny Marii Zawadzkiej (promotorka)

i Dra Wiktora Razmusa (promotor pomocniczy)

Praca doktorska Mgr Martyny Kostyry zatytułowana „Zakupy kulturalne vs. hedonistyczne i materialne – związek z funkcjonowaniem pamięci i dobrostanem konsumentów” została napisana pod kierunkiem Prof. Dr hab. Anny Marii Zawadzkiej oraz Dra Wiktora Razmusa. Celem procedur badawczych opisanych w niniejszej pracy było poznanie związków pomiędzy różnymi typami zakupów (przede wszystkim kulturalnymi, ale również materialnymi i hedonistycznymi) a dobrostanem hedonistycznym i eudajmonistycznym oraz procesami pamięciowymi. Dodatkowo, jako potencjalne moderatory wskazanych związków, uwzględnione zostały status społeczno-ekonomiczny oraz wartości osobiste związane z władzą oraz kierowaniem sobą. W ogólny sposób temat dociekań Badaczki określić można byłoby pytaniem o to „Co konsumpcja kultury daje ludziom na poziomie poznawczym i związanym z życiowym zadowoleniem?”, korespondującym

z występującymi powszechnie – także jako rodzaj swego rodzaju automatyzmu zgodnego ze standardami kulturowymi – przekonaniami o tym, że udział w kulturze to aktywność zasadniczo wartościowa i rozwijająca. Rozprawa składa się (oprócz innych składowych, jak np. streszczenie, wprowadzenie czy załączniki) z jedenastu rozdziałów, spośród których trzy pierwsze stanowią wprowadzenie teoretyczne do analizowanych zagadnień, kolejny ukazuje opis metody i badań własnych, sześć następnych prezentuje wyniki przeprowadzonych badań, a ostatni przedstawia ogólną dyskusję uzyskanych rezultatów.

Przyczyny podjęcia przez Autorkę badań dotyczących psychologicznych zagadnień powiązanych z zakupami kulturalnymi *versus* materialnymi i hedonistycznymi zostały przedstawione we **Wprowadzeniu**. Badaczka, powołując się na szereg danych statystycznych, zauważa, że zakupy kulturalne stanowią współcześnie ważną część światowej gospodarki. Kwestią, która interesuje ją szczególnie jest pytanie o to, czy zakupy kulturalne – traktowane jako specyficzna forma zakupów doznaniowych – przynoszą swoim konsumentom korzyści poznawcze oraz korzyści dotyczące dobrostanu. Doktorantka dostrzegła w tym przypadku lukę w dotychczasowych badaniach, które skupiały się głównie na korzyściach z kontaktu z kulturą pojawiających się u dzieci, młodzieży i osób starszych. Ważnym, zarysowującym się już na etapie wprowadzenia, aspektem podjętych przez Autorkę prac jest wskazanie, że konsumpcja – w tym konsumpcja kulturalna – nie odbywa się poza innymi kontekstami psychologicznymi i społecznymi, czego konsekwencją jest uwzględnienie moderatorów w postaci wartości osobistych i statusu społeczno-ekonomicznego.

Pierwszy rozdział rozprawy zarysowuje ogólnie psychologiczne podejścia do tematyki zakupów i konsumpcji. Badaczka przedstawia w nim różne typologie zakupów, co stanowi punkt wyjścia do zastosowanego przez nią następnie w badaniach podziału na zakupy materialne, doznaniowe i kulturalne. Warto podkreślić, że Autorka omawia wspomniane typologie w szerokim kontekście, zwracając uwagę na trudności w przyporządkowywaniu

niektórych zakupów do jednej z wymienionych kategorii. Zauważa przy tym, że zakupy mogą stanowić wypadkową osobistego systemu wartości. Dostrzega również społeczno-kulturowe aspekty zakupów, w tym zakupów kulturalnych, wskazując na przykład rolę uczestniczenia w kulturze jako rodzaju rytuału, w którym po prostu „wypada” uczestniczyć osobom o wyższym statusie socjoekonomicznym, znaczenie kapitału kulturowego jako warunku brzegowego zaangażowanego korzystania z różnych form konsumpcji (koncepcja Pierre’a Bordieu) oraz wizerunkowo-aspiracyjne funkcje uczestniczenia w zakupach. W rozdziale zabrakło jednak dostrzeżenia współczesnych trendów technologicznych, pozwalających rozdzielać doświadczanie kultury od sfery konsumpcji. Warto byłoby choćby zasygnalizować fakt, że dzisiejsza rzeczywistość oferuje wiele ścieżek bezkosztowego (przynajmniej na poziomie subiektywnego poczucia) pod względem finansowym uczestniczenia w kulturze – od darmowych festiwali począwszy na dostępie do literatury, muzyki, teatru, filmu czy opery za pośrednictwem mediów elektronicznych skończywszy. Sprawia to, że możliwe jest dziś bycie „konsumentem kultury”, który jednocześnie nie dokonuje zakupów kulturalnych.

W **rozdziale drugim** Doktorantka, korzystając z literatury przedmiotu, naświetliła aspekty dotyczące funkcjonowania umysłu konsumenta. Myślą przewodnią rozdziału jest uznanie sfery konsumpcji za jeden z obszarów życia procesowanych w ramach typowej aktywności umysłu. Ze względu na strukturę badań własnych, dużo miejsca poświęcono w tym przypadku funkcjonowaniu poznawczemu. Autorka przywołuje koncepcje i ustalenia dotyczące umysłowych mechanizmów kategoryzacji i tworzenia pojęć, przyporządkowywania obiektom cech priorytetowych i drugorzędnych oraz zależności pomiędzy dostrzeganymi cechami a sytuacyjnym kontekstem analizowania ich zbiorów. Za szczególnie pomocny w tym przypadku uznano model sieciowej struktury pojęć. Bliżej podstawowej tematyki swojej rozprawy, Badaczka przedstawiła również szereg wyników pokazujących związki konsumpcji (w tym konsumpcji kulturalnej) z funkcjonowaniem poznawczym. Po raz kolejny udało jej się

to uczynić biorąc pod uwagę wiele kontekstów, takich jak rola statusu ekonomicznego (efekt redukcji wydajności poznawczej u osób wyobrażających sobie, że akt konsumpcji będzie miał znaczący wpływ na ich budżet), rola celów życiowych (zewnętrzne i wewnętrzne motywacje a wydajność procesów poznawczych), rola formy zaangażowania w sztukę (aktywnego *versus* pasywnego) czy korelacje pomiędzy konsumowaniem kultury a funkcjonowaniem poznawczym. Szczególnie interesujące wydaje się w tym przypadku przedstawienie doświadczeń kulturalnych jako swego rodzaju „kondensatów” wrażeń, pozwalających na jednoczesną, skumulowaną stymulację uwzględniającą wiele aspektów poznawczych. Autorka zasygnalizowała przy tym niejednoznaczność wyników dotychczasowych badań, przywołując zarówno te, w których odnotowano powiązania między konsumowaniem kultury a funkcjonowaniem poznawczym, jak i te, w których efektów takich nie obserwowano.

W kolejnym, **trzecim rozdziale**, Badaczka nakreśliła relacje między dokonywaniem zakupów a dobrostanem. Zwrócono tu uwagę na wielość terminologii dotyczącej bliskich sobie pojęć szczęścia/satysfakcji/dobrostanu oraz rozpiętość dobrostanu pomiędzy kategoriami „obiektywny-subiektywny” i „hedonistyczny-eudajmonistyczny”, a także zróżnicowanie metod pomiarowych od jednoitemowych (Drabina Cantrilla) do uwzględniających wiele aspektów w ramach wyróżnianych wymiarów (ujęcie Ryff). Oprócz dość często przywoływanych w podobnym kontekście prac osadzonych w teorii autodeterminacji, Doktorantka jako ważny kontekst wskazuje zjawisko „korzyści doznaniowej”, płynącej z kupowania niematerialnych doświadczeń, a także szereg moderatorów tejże korzyści, z których część pojawi się później w opisanych w dalszej części pracy badaniach własnych Autorki (status społeczno-ekonomiczny i wartości). W rozdziale zaakcentowano jednak także aspekt, który później nie został rozwinięty w badaniach, a mowa tu o wartości społecznej doświadczeń. Kwestia sprawdzenia roli doświadczania indywidualnego *versus* doświadczania kolektywnego w przypadku zakupów kulturalnych wydaje się szczególnie warta wzięcia pod

uwagę w przypadku badanej przez Autorkę tematyki. Warto byłoby sprawdzić, czy potencjalne efekty konkretnych typów doznań (np. kulturalnych) związane są z samymi tymi doznaniem, czy może z okolicznościami ich doświadczania (samodzielnie *versus* w grupie).

Rozdział czwarty jest najdłuższym w całej rozprawie, a poświęcony został omówieniu metodologii badań własnych. Rozdział ten otwiera akapit, w którym Autorka w zwięzłej formie zarysowuje (względnie: przypomina, gdyż opis taki pojawił się już we wprowadzeniu, a tutaj słusznie został powtórzony, co pozwala czytelnikowi znaleźć się w dobrym punkcie wyjścia do dalszej lektury) tematykę swoich dociekań. Na pierwszych stronach rozdziału przedstawiono pięć pytań badawczych oraz łącznie siedem hipotez głównych z powiązanymi z nimi hipotezami o bardziej szczegółowej treści, ogólny schemat modelu badawczego przystępnie przedstawiono zaś na Rysunku 6. Można odnieść jednak wrażenie, że zarówno hipotezom, jak i wskazanemu schematowi warto było poświęcić nieco więcej uwagi w kontekście zwiększenia jasności wyводу oraz uniknięcia potencjalnych niejasności. Przykładowo, w odniesieniu do funkcjonowania pamięci na Rysunku 6 uwzględniono aspekty opisane jako „pomiar obiektywny” i „pomiar subiektywny”, podczas gdy bardziej trafnymi określeniami byłyby na przykład „pomiar aspektów obiektywnych” oraz „pomiar subiektywnego poczucia”. Wątpliwości wzbudza również treść Hipotez 2a i 2b, w których mówi się o „zwiększaniu efektywności funkcjonowania pamięci” przy zakupach kulturalnych w porównaniu z zakupami materialnymi i hedonistycznymi. Ponieważ w badaniu nie uwzględniono grupy kontrolnej, mogącej stanowić bazowy punkt odniesienia, właściwie nie da się odróżnić zwiększania efektywności w warunku X od zmniejszania efektywności w warunkach Y i Z. Podobny mankament można odnaleźć także w przypadku innych hipotez. Podczas ich projektowania pominięto jakby fakt, że na przykład funkcjonowanie pamięci czy dobrostan mają swoje bazowe wartości, niezależne od warunków wprowadzanych w poszczególnych grupach. Abstrahując od dalszych (często ocenianych bardzo pozytywnie) kroków metodologicznych

czy statystycznych, brak obecności warunków kontrolnych, w których nie aktywizuje się żadnej kategorii zakupów, można uznać za słabszą stronę zaprojektowanych, a następnie przeprowadzonych badań.

Po części ukazującej pytania i hipotezy badawcze następuje przedstawienie próby badawczej, uwzględnionych zmiennych oraz sposobów ich operacjonalizacji/pomiaru. Zarówno same opisy, jak i ich treść zasługują na pozytywną ocenę. Badaczka w celu weryfikacji swoich hipotez zaprojektowała łącznie pięć badań – jedno korelacyjne i cztery eksperymentalne, a dodatkowo jeszcze, jako swego rodzaju podłoże do pozostałych, badania jakościowe (o których więcej za chwilę). Chcąc uniknąć efektów związanych z różnicami rozwojowymi badanych osób, Autorka zdecydowała się na badanie osób w okresie młodszej dorosłości. Poszczególne uwzględnione w hipotezach zmienne zwykle operacjonalizowane były na kilka sposobów, spośród których część była bardzo pomysłowa (np. te służące aktywizacji skojarzeń).

Badania opisane w **rozdziale piątym** stanowiły swego rodzaju przygotowanie do późniejszych procedur, mających na celu weryfikację stawianych hipotez. Pierwszym z nich było badanie etnograficzne zrealizowane w formule wywiadów z osobami podejmującymi się zakupów doznaniowych w formie hedonistycznej (aquapark) i kulturalnej (udział w festiwalu). Celem stawianym przez Badaczkę było tutaj sprawdzenie, czy użytkownicy przypisują inne korzyści obu tym rodzajom zakupów. Autorka szeroko i przejrzysto raportuje i podsumowuje wyniki tych badań (Tabela 3 i 4) oraz konkluduje, że zakupy doznaniowe i kulturalne wiążą się z innymi dostrzeganymi korzyściami konsumentów. Niekiedy można mieć wątpliwości do adekwatności kategoryzacji niektórych korzyści. Przykładowo, „ukulturalnienie dziecka” oraz „wyrobienie dzieciom gustu muzycznego” zostało uznane za korzyści poznawcze, choć mogą to być *de facto* korzyści wizerunkowe, a więc związane ze sferą społeczną. Ponadto „oczyszczenie ducha”, czy „oderwanie od rzeczywistości i oczyszczenie myśli” oraz inne

podobne wypowiedzi zakwalifikowano do grupy „Inne”, choć można uważać je także za korzyści poznawcze.

Drugie z badań miało na celu zidentyfikowanie słownych i obrazowych bodźców prezentujących produkty i usługi, które w kolejnych badaniach najsilniej i najbardziej jednoznacznie kojarzyłyby się uczestnikom z kategoriami zakupów materialnych, doznaniowych-kulturalnych i doznaniowych-hedonistycznych. Badania obejmowały także przymiotnikowe określenia kojarzące się z każdą z wymienionych kategorii (np. zakupy kulturalne – „piękne”). Autorka odwoływała się tu do prototypowej teorii pojęć, a za wskaźnik prototypowości uznano kolejność, w jakiej dany produkt czy usługa pojawiają się w ciągu wypowiedzi badanych osób. Siłę skojarzeń obliczono metodą MOCOM. W rezultacie udało się wyodrębnić najbardziej prototypowe obiekty z poszczególnych kategorii. Opisane tu metody badawcze są bardzo pomysłowe i aktywizujące badanych. Na poziomie rezultatów dostrzec można jednak już było (co Autorka robi, dając o tym znać w interpretacjach pojawiających się w kolejnych rozdziałach) zjawisko polegające na różnicy siły skojarzeń/siły prototypowości obiektów z różnych kategorii. O ile bowiem „teatr/spektakl” czy „obraz/malarstwo” faktycznie zdecydowanie silniej w porównaniu z wieloma innymi obiektami kojarzyły się z zakupami kulturalnymi, to w innych grupach obiektów dystanse były już mniejsze. Ponadto, liderujące grupie zakupów materialnych „samochód/auto” czy „dom/mieszkanie” to znaczne zakupy dokonywane relatywnie rzadko, stąd przy wykorzystaniu ich jako aktywizatorów kategorii zakupów materialnych można byłoby pytać o ich „życiowość”.

Rozdział szósty zawiera omówienie badań korelacyjnych, w których poszukiwano związków między zakupami kulturalnymi a funkcjonowaniem pamięci i dobrostanem, przy czym w badaniu uwzględniono również powiązania ze statusem społeczno-ekonomicznym oraz znaczeniem wartości władzy (przykład wartości ukierunkowanej na zewnątrz) i kierowania sobą (przykład wartości ukierunkowanej do wewnątrz). W celu przeanalizowania uzyskanych

danych Doktorantka posłużyła się szerokim zakresem metod: analizą korelacji, analizą profili latentnych, analizą wariancji oraz analizą moderacji. Przeprowadzone analizy korelacyjne (Tabela 8) ujawniły nieliczne, a na dodatek słabe związki pomiędzy wskaźnikami preferencji typów zakupów a subiektywną oceną pamięci, dobrostanem, subiektywnym statusem społecznym i wartościami oraz nie wykazały żadnych związków z obiektywnym wskaźnikiem działania pamięci. Wykazujące większy potencjał interpretacyjny rezultaty uzyskano natomiast w odniesieniu do analiz funkcjonowania pamięci w ramach wyodrębnionych profili z uwzględnieniem moderatorów w postaci preferencji władzy i preferencji kierowania sobą. Okazało się, że najefektywniej funkcjonowała pamięć osób z preferencją zakupów hedonistycznych pod warunkiem, że jednocześnie nisko preferowali oni wartość władzy oraz pamięć osób z preferencją zakupów kulturalnych, pod warunkiem, że wysoko cenili oni wartość kierowania sobą. Rezultaty te zostały przez Autorkę przekonująco zinterpretowane w perspektywie wskazującej na autentyczność vs wizerunkowość dokonywania danych zakupów w kontekście własnych wartości.

W przypadku podobnych porównań dotyczących dobrostanu, rezultaty ujawniły generalnie najwyższy jego poziom wśród konsumentów z preferencją zakupów hedonistycznych. Ponadto, dobrostan konsumentów preferujących wartość kierowania sobą był najwyższy. Dane te także udało się Badaczce opisać w perspektywie znanych ujęć teoretycznych. Ważnym aspektem przeprowadzonych badań był jednak dostrzeżony przez Autorkę niewielki zakres wyników pozwalających na odrzucenie hipotez zerowych. Stąd wartościowe wydaje się, że Badaczka postanowiła zareagować aktywnie i kolejne badania zaprojektowała z nieco zmienioną procedurą.

W **rozdziałach 7-10** ukazano szereg badań eksperymentalnych analizujących wpływ typu zakupów na funkcjonowanie pamięci i dobrostan. Ich wyniki, wraz z hipotezami do których się te badania odnoszą, w ogólnej postaci Doktorantka podsumowała w Tabeli 40.

Tylko nieliczne rezultaty potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia Badaczki, co nie oznacza jednak, że nie warto o tych wynikach dyskutować zarówno w kontekście metodologicznym, jak i powiązania badanych efektów z rzeczywistością. Przyglądając się im jednak zbiorczo z pewnością można mieć poczucie, że ukierunkowanie na wartość władzy raczej nie pociąga za sobą sprawniejszego funkcjonowania pamięci.

Wracając jednak do treści rozdziałów, to w **rozdziale siódmym** przedstawiono pierwsze z badań eksperymentalnych. W procedurze chodziło o sprawdzenie związków pomiędzy aktywizowanym typem zakupów a funkcjonowaniem pamięci (w aspekcie sprawności i pojemności) w kontekście moderatorów, takich jak wartości władzy i kierowania sobą, poziom dochodów oraz poziom wykształcenia. W przypadku tej procedury warto zwrócić uwagę na zadanie aktywizujące skojarzenia dotyczące określonego typu zakupów, polegające na układaniu sensownych zdań z rozsypanych wyrazów, inspirowanych wynikami badań pilotażowych. Świadczy ona o przemyślanej, konsekwentnej ścieżce przygotowywania badania. Z innej perspektywy, dyskusyjne wydaje się wyróżnienie aż czterech poziomów wykształcenia, skoro raptem po dwie osoby zadeklarowały wykształcenie podstawowe i zawodowe.

Zastanawiające metodologicznie jest również skonstruowanie powiązanego ze zmienną zależną zadania swobodnego przypominania w oparciu o słowa z rozsypanki wyrazowej służącej aktywizacji skojarzeń dotyczących typów zakupów. Skoro bowiem słowa w rozsypance nasycone były znaczeniami materialnymi, hedonistycznymi i kulturalnymi, to zadanie to – także w świetle teorii przywoływanych przez Autorkę w niniejszej pracy – było niejako podwójnie uwikłane. Po pierwsze, możliwe do przypominania słowa przynależały do tej samej kategorii, co aktywizowany typ zakupów, co mogło wpływać na efektywność ich przywoływania. Po drugie, przypominany materiał (w odróżnieniu np. od bezsensownych sylab) miał znaczenie semantyczne i to w dodatku przyporządkowane do konkretnej (ale innej

w każdej grupie) kategorii. Niezależnie od późniejszych wyników, opisane kwestie należałoby wziąć pod uwagę przy projektowaniu kolejnych, podobnych badań.

Częściowy niedosyt pozostawia również dyskusja wyników. Najciekawiej i w najszerszym kontekście, Badaczka omówiła wyniki dotyczące hipotezy na temat niższego dobrostanu osób wysoko waloryzujących władzę w przypadku, gdy aktywizowany jest u nich kulturalny typ zakupów. W innych przypadkach komentarze idą w stronę spójności odnotowanych braków różnic międzygrupowych z wynikami wcześniejszych procedur (co nasuwa pytanie o to, dlaczego Badaczka wcześniej formułowała hipotezy postulujące wystąpienie takich różnic), znaczenia innych moderatorów, niż te uwzględnione w procedurze, nieodpowiedniości metody pomiarowej czy niewystarczającej do odnotowania istotnego efektu liczebności próby. Chętnie zapoznałbym się z odważniejszymi, bardziej twórczymi wyjaśnieniami uzyskanych rezultatów, na przykład rozważających możliwe „przereklamowanie” roli kontaktu z kulturą jako czynnika pozytywnie wpływającego na funkcjonowanie umysłowe.

Rozdział ósmy kontynuuje wątek badań eksperymentalnych analizujących wpływ typu zakupów na funkcjonowanie pamięci i dobrostan. Tym razem jednak jako materiał aktywizujący myślenie o różnych kategoriach zakupów wykorzystano wyselekcjonowane na etapie badania pilotażowego materiały wizualne oraz dodano subiektywną miarę funkcjonowania pamięci. Co więcej, przetestowano skuteczność manipulacji eksperymentalnej, a rezultaty tych testów wskazywały (szczególnie w odniesieniu do zakupów kulturalnych i materialnych), że sposób manipulacji został należycie dobrany. Uzyskane wyniki potwierdziły część hipotez, jednak – podobnie jak w pierwszym z badań eksperymentalnych – większość rezultatów wskazywała na brak przewidywanych powiązań. Najciekawsze rezultaty dotyczyły moderacyjnej roli preferowanych wartości osobistych w przypadku relacji między aktywizowanym typem zakupów a sprawnością pamięci.

W zawartości **rozdziału dziewiątego** Badaczka zaprezentowała wyniki kolejnego badania, tym razem wykonanego w ramach planu z powtarzanym pomiarem. Część wykorzystanych metod badawczych – jak np. zadanie n-wstecz czy aktywizujące bodźce wizualne – były to metody pojawiające się już we wcześniejszych badaniach, jednak tym razem dodano także miarę dobrostanu hedonistycznego oraz miarę subiektywnego statusu społecznego. Warto pozytywnie podkreślić, że cały schemat tego nieco bardziej zaawansowanego badania Autorka przejrzyście rozpisała na Rysunku 27. Z innej perspektywy, treść Rysunku 28 wskazywała, że manipulacja eksperymentalna mogła nie wypaść w sposób zupełnie jednoznaczny (omawiając ten fakt należy jednak oddzielać efekt manipulacji od istniejących, warsztatowych umiejętności Doktorantki, która podjęła się działań zmierzających do sprawdzenia zachodzenia tego efektu).

Zastosowanie metody powtarzanych pomiarów zaowocowało uzyskaniem wyników wskazujących zachodzenie efektów postulowanych w hipotezach 2 i 3. Przyglądanie się stworzonym przez Autorkę wykresom faktycznie inspiruje do zastanawiania się nad rolą aktywizowanych treści w odniesieniu do funkcjonowania pamięci i być może warto kontynuować tego rodzaju badania w kolejnych procedurach. Wyniki dotyczące satysfakcji z życia, zadowolenia z życia czy zmiennych socjoekonomicznych znów nie motywowały do odrzucania hipotez zerowych, co po raz kolejny mogłoby motywować jednak Badaczkę do szerszego skomentowania rozbieżności pomiędzy tym co wychodzi w badaniach, a tym, co potocznie się uważa na temat roli różnych typów zakupów w życiu i celebracji swojej pozycji społecznej.

Rozdział dziesiąty ukazuje ostatnie z badań eksperymentalnych. Jest to ciekawa procedura, w której badano subiektywne poczucie funkcjonowania pamięci, a manipulacja eksperymentalna polegała na stymulowaniu badanych do wspominania własnych zakupów z kategorii kulturalnej, materialnej lub hedonistycznej. Zjawiskami psychologicznymi, które

być może nieco bardziej warto byłoby uwzględnić tu jako kontekst całego projektu badania są kwestia samokrytycyzmu i samoświadomości (przykładowo, Michael Gazzaniga zwraca uwagę, że funkcją samoświadomości jest utrzymywanie umysłu w stanie dobrego samopoczucia, stąd subiektywne wrażenia dotyczące procesów poznawczych mogą być nazbyt optymistyczne i rozbieżne z obiektywną sytuacją). W przypadku niniejszego badania zastanawiający może być także fakt, że na 544 osoby biorące udział tylko 130 osób dostarczyło danych możliwych do dalszego analizowania. Chętnie dowiedziałbym się, z czego wynikała aż taka różnica między tymi grupami. Jeśli na przykład wynikało to z faktu, że zdecydowana większość uczestników po prostu nie potrafiła przypomnieć sobie zakupów różnego typu, pojawia się pytanie, na ile badane kwestie są powszechnym, a na ile niszowym doświadczeniem codziennym.

Ubytek badanych może wynikać częściowo z faktu, że badani byli losowo przydzielani do jednej z trzech grup, mających przypomnieć sobie zakup danego rodzaju, a potem szczegółowo go opisywać. Mogło zdarzać się więc, że osoba będąca w stanie przypomnieć sobie zakup kulturalny trafiała do grupy, w której miała przypominać sobie zakup hedonistyczny i – w przypadku niemożności przypomnienia sobie tego drugiego zakupu – po prostu kończyła badanie. Być może dało się więc zgromadzić większą próbę, gdyby po nieudanym pierwszym przyporządkowaniu badanym proponowano przypomnienie sobie drugiego, a potem także ewentualnie trzeciego typu zakupów. Wszak to pierwsze pytanie dotyczyło tylko pobieżnej deklaracji, a właściwa aktywizacja zakupu dokonywała się dopiero później, gdy badany szczegółowo miał skupiać się na tym jednym, konkretnym zakupie.

Interesującym wynikiem uzyskanym w bieżącym badaniu był rezultat pokazujący, że osoby wspominające zakupy hedonistyczne wykazywały najwyższy poziom subiektywnej efektywności pamięci w porównaniu z członkami dwóch pozostałych grup. Autorka trafnie zinterpretowała ten wynik w kontekście bardziej pozytywnych emocji i doświadczenia

większej przyjemności w trakcie, które mogły pośrednio wpływać na te lepsze oceny. Być może więcej uwagi można było w tym miejscu poświęcić na wskazanie różnorodnych kierunków wyjaśniania tego efektu. Jednym z nich mogłoby być rozróżnienie faktycznego, adekwatnego oceniania własnej pamięci od efektu wynikającego z chęci utrzymania pozytywnego nastroju, który mógł przejawiać się większą tendencją do udzielania odpowiedzi stwarzających mniejsze ryzyko jego obniżenia (czyli odpowiedzi wskazujących na słabsze kompetencje poznawcze). Innym zaś mógł być... kontekst konfabulacji związanych z zakupem kulturalnym. Być może część badanych – zmotywowana chęcią pokazania się w badaniu jako osoby „bywałe w świecie kultury” – nieco podkolorowała swoje wyjścia na wystawę obrazów czy balet, a potem, skonfrontowana z koniecznością omawiania ich, zasłaniała się słabszą pamięcią w celu zamaskowania tego faktu. To oczywiście tylko jedna z możliwych interpretacji, niekoniecznie trafna, ale rolą dyskusji wyników jest poszukiwanie różnych ścieżek.

W **rozdziale jedenastym** Autorka zawarła ogólną dyskusję swoich wyników. Część tę otwiera krótkie przypomnienie celu serii przeprowadzonych badań, po którym następuje prezentacja zbiorów wyników powiązanych z każdą z grup badanych zależności. Wcześniej jednak wskazano – sygnalizowaną już w recenzji – tabelę zbiorczo prezentującą wszystkie hipotezy i stan ich weryfikacji. Badaczka krytycznie i z należyтым dystansem odniosła się do uzyskanych rezultatów, pokazując złożoność podejmowanej tematyki i – mniej lub bardziej *explicite* – ograniczenia metod torowania poznawczego związanych z niejednoznacznością i brakiem pełnej kontroli nad tym, co w istocie jest w umysłach badanych osób aktywizowane. Świetnym przykładem jest tutaj fragment na stronie 226, gdzie Doktoranka zauważyła, że uczestniczenie w wystawie obrazów (zakup kulturalny) może być źródłem bardzo zróżnicowanych doznań, przekładających się następnie na działanie procesów poznawczych w ramach całej struktury „Ja” (obrazy Beksinińskiego *versus* kolorowe pejzaże). Także na stronie 228 pojawiając się interesujące (a przy tym trafiające w moje recenzenckie potrzeby związane

z poszukiwaniem szerszych interpretacji) sugestie dotyczące tego, że kontakt z kulturą może być zarówno efektem wewnętrznych potrzeb poznawczych, estetycznych czy rozwojowych, jak i rodzajem rytualnego przymusu wynikającego z przynależności lub aspiracji do konkretnych środowisk (patrz: komentarz do wyników wskazujących, że wyższa waloryzacja wartości władzy wiązała się z obniżonym funkcjonowaniem poznawczym). Ciekawe są również i te fragmenty, w których zwraca się uwagę na kwestie dotyczące kapitału kulturowego. Z innej perspektywy, w dyskusji brakuje (wskazywanych wcześniej w recenzji) prób zróżnicowania pomiędzy „zakupami” a doświadczeniami, które w dzisiejszym świecie można otrzymywać za darmo lub prawie za darmo. Przykładowo, kupno płyty CD z muzyką jeszcze kilkanaście lat temu było konieczne dla legalnego zapoznania się z utworami danego artysty w warunkach pozakoncertowych, zaś dziś – w dobie *streamingu* i zaniedbywalnych kosztów dostępu do internetu – ma inne znaczenie w obrębie stylu życia.

W ostatnim rozdziale Autorka poświęciła również nieco miejsca na omówienie ograniczeń przeprowadzonych badań. Zwróciła uwagę na aspekty zasadniczo immanentnie powiązane z przyjętą metodologią, takie jak na przykład subiektywny charakter danych zbieranych w badaniach etnograficznych, uwikłanie w socjo-ekonomiczno-kulturową rzeczywistość osób uczestniczących, niejednoznaczność efektywności i zakresu procedury torowania poznawczego, zawężony zakres pomiaru aspektów pamięci roboczej, typowe zróżnicowanie w zakresie częstotliwości dokonywania codziennych zakupów różnego typu (mające potem konsekwencje w wielkościach próbek deklarujących taki czy inny typ zakupów w ostatnim czasie) czy różne proporcje płci uczestników. Być może warto było w tym miejscu wspomnieć o kilku innych ograniczeniach, zarówno dotyczących zakresu badanych zmiennych, jak i ogólniejszego kontekstu badań. Co do pierwszej kwestii, interesujące mogło być przyjrzenie się także innym procesom poznawczym (z których w toku pisania recenzji najmocniej narzuca się wyobrażenia) oraz szerszemu zakresowi wartości badanych osób. Tego

rodzaju ograniczenia są rzeczą naturalną (mówiąc kolokwialnie – nie da się zbadać wszystkiego, także z uwagi na ograniczoną cierpliwość respondentów). Świadomość tych ograniczeń może jednak inspiracją do kolejnych projektów badawczych. Co do kwestii drugiej, również w kontekście przyszłych planów, moim zdaniem warto byłoby zająć się tematem codziennego nasycenia kulturą w dzisiejszym świecie. Ostatnie dekady przyniosły zmiany w powszechności dostępu do kultury sprawiając, że jest ona dostępna właściwie na wyciągnięcie ręki, czy raczej „na kliknięcie” w telefon czy inne urządzenie. Pojawia się więc pytanie o bazowe nasycenie treściami kulturalnymi w świecie, w którym dostęp do książek, filmów, muzyki i innych form kultury daje możliwość „nasycania się” nią bez konieczności podejmowania działań i ekonomicznych (zakupy) i ruchowych (pójście do kina, pójście do galerii). Być może zatem małe różnice międzygrupowe, czy wręcz ich brak, odnotowywany tak często w badaniach Doktorantki, nie wynika z braku efektów związanych z kulturą, ale raczej z tego, że kultura przestała być aspektem nierównomiernie dystrybuowanym w społeczeństwie. Autorka zdaje się zresztą podążać podobnym tokiem myślenia, zwracając na ostatnich kartach rozprawy uwagę na wartość swojej pracy jako dzieła dyskutującego z różnymi stereotypowymi sposobami patrzenia na to, jak funkcjonują dzisiejsi ludzie i czym jest ich uczestnictwo w kulturze.

Przed przejściem do konkluzji, chcę z życiowej życzliwości zwrócić jeszcze uwagę na pewien mankament stylistyczny pracy, który (biorąc pod uwagę fakt, że Badaczka zapewne napisze w swoim życiu jeszcze niejedną tekst) wielokrotnie pojawiał się w różnych rozdziałach. Autorka niepotrzebnie posługiwała się w tekście ciągłym skróconymi formami wyrażen. Po raz pierwszy dostrzegłem to na stronie dwunastej, gdzie „tj.” z powodzeniem mogło być rozwinięte jako „to jest”. Zresztą już w samym tytule rozprawy „vs.” można było zapisać jako „versus”. Podkreślam, że nie chodzi mi tu o „czepianie się na siłę” i mędrkowanie, ale o dostarczenie wskazówki do wykorzystania w przyszłych pracach.

KONKLUZJA

Zgodnie z kryteriami wskazanymi w artykule 187. Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, „Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”, zaś „Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne”. W świetle powyższych kryteriów stwierdzam, że recenzowana przeze mnie praca spełnia wymogi ustawowe, wystawiam jej pozytywną opinię oraz rekomenduję dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w sprawie o nadanie stopnia doktora.

Autorka pracy dostrzegła ważny problem badawczy powiązany z tematyką budzącą zainteresowanie nie tylko w profesjonalnym, akademickim środowisku, ale również w opinii publicznej. Stosując metodologię i teorie z zakresu psychologii starała się powiększyć wiedzę na temat efektów wynikających z dokonywania różnego rodzaju zakupów, w szczególności zaś zakupów kulturalnych. Uzyskane przez nią rezultaty i ich potencjał interpretacyjny stanowią ważny wkład w dzisiejsze dyskusje dotyczące dostępu do kultury oraz jego rzeczywistego znaczenia dla funkcjonowania, dobrostanu i rozwoju jednostki. Na szczególne podkreślenie zasługują w tym przypadku kompetencje Doktorantki składające się na jej warsztat badawczy. Zakres wykorzystanych metod zbierania danych (badania etnograficzne, badania kwestionariuszowe, eksperymenty) oraz stosowanych metod statystycznych, a także pomysłowość w tworzeniu własnych narzędzi badawczych oraz umiejętność modyfikowania procedur w oparciu o doświadczenie płynące z wcześniej przeprowadzonych przez siebie badań pozwalają z optymizmem patrzeć na jej przyszłe dociekania naukowe.

W recenzowanej pracy dostrzegłem jednak także nieco niedociągnięć oraz aspektów możliwych do szerszego rozwinięcia, o których informowałem w toku komentowania poszczególnych rozdziałów. Z chęcią zapoznam się z głosem Autorki na ich temat w trakcie obrony rozprawy doktorskiej.